

ZBIGNIEW ROMANIUK (Brańsk)

KONFLIKT PLEBANA BRAŃSKIEGO Z MIESZCZANAMI W DRUGIEJ ĆWIERCI XVI WIEKU

W drugiej ćwierci XVI w. doszło na Podlasiu do kilku ostrych sporów szlachty i mieszczan z proboszczami. Przyczyną nieporozumień była dziesięcina. W dotychczasowej historiografii owe spory uważa się za: „znamienny fakt epoki reformacyjnej”¹ oraz za nowinki luterańskie, z którymi w dużej mierze wiązać trzeba falę zaburzeń społecznych z lat 1517-1526².

Najstarszym i najlepiej udokumentowanym konfliktem o dziesięcinę jest spór mieszczan z podlaskiego Brańska z miejscowym plebanem.

Przypuszczalnie już w 1524 r. mieszczanie brańscy odmówili płacenia dziesięciny należnej plebanowi³. Wzajemne udowadnianie racji nie dało rezultatu, gdyż proboszcz nie posiadał dokumentu fundacyjnego kościoła, który został: „... w wyniku różnych niepomysłnych wydarzeń zagubiony, zniszczony i zatracony”⁴.

Zniszczenie wspomnianego dokumentu fundacyjnego kościoła oraz erekcyjnego parafii nastąpiło najprawdopodobniej w 1444 r., w trakcie wojny mazowiecko-litewskiej o Podlasie. Wiadomo, iż miasto zostało wówczas spalone⁵. Przez następne dziesięciolecia proboszczowie brańscy nie odnawiali tych dokumentów, gdyż brak jest o tym informacji. Wiadomo tylko, iż między 1477 a 1482 r. Kazimierz Jagiellończyk nadał plebanowi brańskiemu (Mikołajowi?) 3 ludzi z daniną 3 wiader miodu⁶. Natomiast 8 lipca 1514 r. kanonik wileński i pleban brański Adam Jakubowicz z Kotry, sekretarz i dyplomata Aleksandra Jagiellończyka, dodatkowo uzyskał dla kościoła żreb Zaniewo (późniejsza Jarmarkowszczyzna)⁷. Zwyczajowo, dopóki pamięć ludzka sięgała, mieszczanie powinności wobec plebana brańskiego wypełniali bez pretensji. Konflikt pojawił się dopiero około połowy lat 20. XVI w. Impulsem do tego była reakcja na próbę nadużywania władzy kościelnej przez plebana, polegająca na zwiększeniu obciążeń podatkowych wobec mieszczan. Brańszczanie solidarnie odmówili płacenia dziesięciny. Jako główny inspirator i organizator mieszczan jawi się miejscowy wójt, osoba obeznana z prawem⁸. Rozwikłanie konfliktu na miejscu okazało się niemożliwe. Bez rozstrzygnięcia zakończyło się także odwołanie stron do Olbrachta Gasztołda, wojewody wileńskiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosty bielskiego oraz dzierżawcy (tenentariusza) brańskiego⁹.

Kim były osoby biorące bezpośredni udział w konflikcie? Olbracht Gasztołd pełnił najwyższe godności w Wielkim Księstwie Litewskim (wojewody wileńskiego i kanclerza) oraz dodatkowo uposażony był od 1513 r. w starostwo bielskie. W 1522 r. odkupił od biskupa miednickiego Olbrachta oraz od synów wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła, Stanisława i Jana, tenutę (dzierżawę) brańską. Gasztołd był w jej posiadaniu do 22 grudnia 1533 r. Szlachta i mieszczenie narzekali na znaczne uciemnienie z jego strony¹⁰. W opisywanym sporze Gasztołd popierał brańskiego proboszcza.

Pleban brański Mikołaj, wymieniany wówczas również jako rektor szkoły parafialnej, pochodził z rodziny szlacheckiej Macieja z Kossobud (obecnie gm. Raciąż w woj. ciechanowskim). Urodzony około 1490 r. W 1505 r. studiował na wstępnym wydziale sztuk Akademii Krakowskiej¹¹. Najprawdopodobniej później ukończył na tej uczelni także teologię. Proboszczem brańskim został między 1516 r.¹² a 1525 r. (pierwsza wzmianka). W 1534 r. wymieniony jako Mikołaj z Przasnysza, rządca kościoła. Informacja ta sugeruje, iż przed przybyciem do Brańska Kossobudzki miał bliżej nie sprecyzowane związki z Przasnyszem (może był tam wikariuszem). W 1549 r. Kossobudzki występuje jako kanonik łucki, a w 1553 r. jako dziekan katedralny łucki, proboszcz brański i kamieniecki¹³.

Z mieszczan brańskich aktywnych w sporze, w dokumentach z 1525 i 1526 r. wspomniany jest wójt miejski (bez podania jego imienia)¹⁴. W latach dwudziestych XVI w. wójtem brańskim mógł być Aleksy. Przypuszczenie to opieram na fakcie, iż była to wówczas jedyna osoba w mieście, która opłacała nauki aż trzech synów na Akademii Krakowskiej¹⁵. Studiowanie trzech osób z jednej rodziny jest przykładem odosobnionym na Podlasiu. Świadczy nie tylko o zamożności Aleksego, ale i jego światłości. Wójtowie należeli ówczesnie do najbogatszych osób mieszkających w miastach. Studiowanie w Krakowie przez innych synów wójtów podlaskich jest także poświadczane źródłowo¹⁶. Jedyną osobą mieszkającą w Brańsku w 1558 r. o imieniu Aleksy był szlachcic Popławski¹⁷. W 1536 r. wójtostwo brańskie było w rękach Leonarda Biernatowicza oraz Piotra i jego brata Macieja. Wówczas odkupiła je od nich królowa Bona¹⁸.

Wobec tego, iż na miejscu środki prowadzące do ugody i porozumienia zostały wyczerpane, wiosną 1525 r. wszyscy zaangażowani w konflikt o dziesięcinę (pleban, mieszczenie oraz Olbracht Gasztołd) zwrócili się listownie do Zygmunta I (króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego) z prośbą o rozstrzygnięcie¹⁹. Król, jako prawny opiekun („jus patronatus”) kościoła w Brańsku, 12 maja 1525 r. w Krakowie wydał odpowiedni werdykt, który miał załagodzić spór. Zgodnie z wolą Zygmunta I, jego dokument, będący odnowieniem fundacji kościoła, miał mu zapewnić bezpieczeństwo i spokój. Król zobowiązywał wójta brańskiego oraz wszystkich mieszczan (katolików i prawosławnych!) do płacenia dziesięciny wytyczonej ze wszystkich obsianych pól oraz szczegółowo określał inne powinności wsi parafialnych (szlacheckich, kmiecyh i osad młynarskich), a także dworu brańskiego. Zygmunt I przychylił się nie tyle do prośb plebana brańskiego Mikołaja, co do sugestii Olbrachta

Gasztołda, które zawierały przypuszczalnie zeznania świadków o beneficjach kościelnych i obciążeniach na rzecz plebana²⁰. Zygmunt I błędnie uznał, iż osobą najbardziej bezstronną w sporze był Gasztołd. Rozwiązanie to, jak się później okazało, jeszcze bardziej pogmatwało sprawę, gdyż nie uwzględniało racji mieszczan. Olbracht Gasztołd w żądaniach popierał proboszcza.

Mało precyzyjny dokument królewski z 12 maja 1525 r. doprowadził do kolejnej kontrowersji. Wójt i mieszczanie brańscy ponownie kilkakrotnie interweniowali u Zygmunta I w sprawie zawyżania i nieprawego pobierania dziesięciny z części pól zasianych żytem i zbożami jarymi. Król, za pośrednictwem Olbrachta Gasztołda, zobowiązał plebana Mikołaja do zwrotu mieszczanom nieprawnie pobranej dziesięciny i naprawienia wyrządzonych szkód. W związku z tym, iż proboszcz nie wykonał polecenia królewskiego, Zygmunt I będąc w Gdańsku 21 czerwca 1526 r. wystosował kolejny list do plebana, w którym informuje go, iż wysłał do zbadania sprawy na miejscu swego dworzanina Szczęsnego Jałoczkiewicza. Do czasu jego przyjazdu nakazuje księdzu Mikołajowi wstrzymanie się od pobierania wszelkich podatków, pod groźbą odebrania przez dworzanina nieprawnie wygzekwowanych pieniędzy, które miał on zwrócić pokrzywdzonym²¹. Misja Szczęsnego Jałoczkiewicza się nie powiodła.

Konflikt nie ustawał. Zygmunt I będąc w Krakowie 29 kwietnia 1527 r. przyjął delegację protestujących w imieniu wszystkich mieszczan brańskich przeciwko ponownemu nieprawemu pobieraniu dziesięciny przez plebana. Ściągając ją proboszcz Kossobudzki ciągle powoływał się na wadliwy dokument królewski z 1525 r. Solidarna odmowa płacenia dziesięciny przez mieszczan spotkała się tym razem z próbą ich przymuszenia, w postaci rzucenia przez plebana Mikołaja klątwy na mieszkańców Brańska. Zdjęcie klątwy uzależnione było od uregulowania roszczeń plebana. Zygmunt I: „... w żalobie Mieszczan Bronskich jakoby o niesłusznoie prawene na nich Desetyny”, upomina Kossobudzkiego i nakazuje odwołać klątwę oraz wstrzymać się przed kolejnym wyklinaniem do momentu, póki na Podlasie nie przyjedzie wojewoda wileński Olbracht Gasztołd. Możliwe, iż chodziło tutaj o przyjazd Gasztołda na sądy ziemskie do Brańska. Wojewoda wileński na miejscu miał dokładnie zbadać sprawę, to znaczy porównać zapis w przywileju z faktycznymi roszczeniami plebana wobec mieszczan²². Werdykt Olbrachta Gasztołda miał być obowiązujący.

Rozstrzygnięcie wojewody wileńskiego nie okazało się jednak ostateczne. Zygmunt I będąc w Wilnie 23 maja 1528 r. wydał kolejny akt odnowionej fundacji kościoła w Brańsku, w którym skorygował część błędów zawartych w dokumencie z 1525 r.²³ Ten akt sporządzony w obecności Olbrachta Gasztołda również nie okazał się wolny od pomyłek, chociaż uwzględniał już część pretensji mieszczan.

W 1532 r. szlachta ziemi bielskiej, licząc na poparcie królowej Bony, zaczęła zdecydowanie domagać się zrównania jej w prawach ze szlachtą polską. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem starosty Olbrachta Gasztołda. Ziemianie bielscy postanowili dobrowolnie opodatkować się i zebrane pieniądze przekazać królowej Bonie,

by mogła wykupić „bielszczyznę” i uwolnić ją od „ucisków” starosty Olbrachta Gasztołda²⁴. Królowa poleciła, aby do akcji przeciwko starości włączyć mieszczaństwo. W odpowiedzi na te działania Gasztołd zablokował odbywanie szlacheckich posiedzeń sądowych w Brańsku. W spór zaangażowany był Zygmunt I, który kilkakrotnie upominał Gasztołda przeszkadzającego szlachcie w doprowadzeniu ich zamysłu do końca. Starosta uniemożliwił wysłannikowi królewskiemu Baltazarowi Patkowskiemu sprawowanie czynności sędziego, przez ukrycie akt sądowych u plebana brańskiego Mikołaja²⁵. Proboszcz Kossobudzki, przyjmując kłopotliwy depozyt, starał się pewnie odwdziżyć Gasztołdowi za jego stronnictwo w sprawie dziesięciny. Ostatecznie szlachta i mieszczaństwo zebrali odpowiednią ilość pieniędzy, które przekazali królowej. Bona 22 grudnia 1533 r. wykupiła z rąk Gasztołda ziemię bielską z miastami: Bielskiem, Brańskiem, Kleszczelami, Narwią i Surazem²⁶. Proboszcz brański stracił w ten sposób poparcie Gasztołda.

Wzajemne zadrażnienia i urazy między proboszczem a mieszczanami brańskimi z lat poprzednich doprowadzały do dalszych sporów sądowych. Wiadomo, iż mieszczan popierała szlachta mieszkająca w Brańsku. Zygmunt I, będąc w Wilnie 25 maja 1534 r., czyli prawie pół roku po wykupieniu ziemi bielskiej z rąk Gasztołda, kolejny raz sprostował własne błędy i stronnictwo sugestie byłego starosty bielskiego, stwierdzając: „... w drugim przywileju niektóre dobra niejaką omyłką temu Kościołowi były przypisane, które do tego Kościoła prawem, ani dawnym zwyczajem bynajmniej nie należały, niektóre też opuszczone, które z dawna do tego Kościoła prawem należały skąd między tegoż Kościoła Rządcą terazniejszym Mikołajem z Przasnysza y niektórymi Szlachcicami y Mieszczanami z Brańska kłótnia prawna y różnica robiła się, nie bez stron samych kosztu prawnego. My chcąc temu rozróżnieniu y wycieńczeniu gruntownie zapobiec y błąd ten znieść [...] ten Kościół [...] znowu od nowa ufundować y nadać chcieliśmy”. Tym razem król dopuścił dowody: „Prokuratorów Naszych z Brańska”. Ostatecznie powinności mieszczan zostały określone następująco: „... mieszkańcy miasta naszego Brańska katolicką wiarę naszą y obrządek rzymskiego Kościoła wyznający, także greckiego czy ruskiego wyznania, [...] z każdej włóki jedną kopę żyta zboża zamiast dziesięciny wytycznej corocznie dawać będą powinni y sześć groszy liczby i monety litewskiej [...] na świętego Marcina [11 listopada – przyp. Z.R.] [...] przyrzczonego Kościoła wiecznymi czasami dawać będą powinni y są obowiązani”²⁷.

W latach trzydziestych XVI w. konflikt plebana z mieszczanami przeniósł się na szkołę parafialną. Podstarości brański Lenart Kosiński na wniosek brańszczan wydał polecenie, aby proboszcz pod wadium 1000 kop groszy (wysokość dwukrotnej dziesięciny od mieszczan) nie wypuszczał „scholarów” do miasta oraz by uczniowie: „dali spokój mieszczanom i krywdy im nie czynili”. Pleban przez siedemnaście miesięcy nie wypuszczał „scholarów” poza jurysdykcję proboszczowską²⁸.

W latach następnych wzajemne kontrowersje osłabły. Ostatecznie 24 listopada 1546 r. królowa Bona, uwzględniając prośby burmistrza i mieszczan brańskich, ponownie uregulowała sprawy płatności dziesięciny. Mieszkańcy Brańska z każdej

włóki obsianej oziminą winni dawać kopę żyta, a z zasiewów jarych od włóki płacić 7 groszy i 9 denarów²⁹. W następnych latach mieszczanie zaprzestali protestów, stąd domyślam się, że Bona spełniła przynajmniej większość pretensji brańszczan. W ten sposób zakończył się długi spór o dziesięcinę plebana z mieszczanami.

W konflikcie o dziesięcinę w Brańsku uderza zorganizowanie całej społeczności mieszczańskiej, skupionej przez miejscowego wójta i konsekwentnie walczącej o własny interes ekonomiczny. Nie był to odosobniony przypadek na Podlasiu. I. T. Baranowski pisze: „... odmawiała więc dziesięciny swemu proboszczowi szlachta brańska, drohicka i suraska, proboszczowie rzucali klątwy na nieposłusznych i sekwestrowali ich majątki, ale szlachta nie była czułą na duchowe gromy i odpowiadała na klątwy procesami³⁰. Nie wiadomo, jaką rolę w konflikcie w Brańsku odegrała chrześcijańska społeczność obrządku wschodniego, zobowiązana do opłacania dziesięciny. W Surazu to właśnie ona odmówiła plebanowi dziesięciny. W 1528 r. toczył się na tym tle spór pomiędzy mieszczanami suraskimi wyznania prawosławnego a plebanem doktorem Franciszkiem, kanclerzem biskupa wileńskiego. Mieszczanie obrządku wschodniego twierdzili, że: „... z Rusi dziesięciny na Kościół nie było”. Proboszcz suraski okazał jednak odpowiednie przywileje Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyka, na podstawie których Zygmunt I 17 grudnia 1528 r. wydał wyrok utrzymujący w mocy pobieranie dziesięciny od prawosławnych mieszczan³¹. W sąsiadującej z Brańskiem parafii Domanowo tamtejszy ksiądz proboszcz Bernard Puchalski toczył sądowy spór o dziesięcinę ze szlachtą z Łopieni³². Z pewnością były na Podlasiu jeszcze inne konflikty parafialnej administracji kościelnej z mieszczanami i szlachtą na tle ekonomicznym.

Ciągle problematyczne jest pełne i jednoznaczne zakwalifikowanie ówczesnych sporów o dziesięcinę jako efektu szerzącej się idei reformacyjnej. Choć ku takiemu ich zakwalifikowaniu skłaniają się historycy³³. Niewątpliwie ówczesna postawa mieszczan i szlachty, przeciwstawiających się nadużywaniu przez duchowieństwo władzy kościelnej, świadczy o ich emancypacji politycznej. Wpływ na taką postawę mieszczan miał z pewnością popularny wówczas humanistyczny ruch intelektualny. Stąd skłonny jestem uznać ekonomiczny aspekt sporu jako echo reformacji na Podlasiu.

Zastanawiające jest dlaczego opisane konflikty dotyczyły tylko spraw ekonomicznych, a nie religijnych – najbardziej eksponowanych w wystąpieniu Marcina Lutra (1517). Taki kierunek oczywisty jest w przypadku ludności wyznania prawosławnego. Natomiast katolicy mieszczenie brańscy (i innych miast) pozostali wierni dawnej wierze, gdyż byli poddanymi Zygmunta I i królowej Bony, co utrudniało pełne opowiedzenie się po stronie nowej wiary. Dodatkowo niewielkie ośrodki miejskie były zbyt słabe, aby zdobyć się na poparcie kwestionowanych przez Lutra katolickich dogmatów religijnych. W tym czasie podatniejsi na idee reformacyjne osadnicy niemieccy byli nieliczni w miastach podlaskich.

Na koniec warto zastanowić się, jak nowinki reformacyjne mogły dotrzeć do Brańska (i na Podlasiu). Słyszno tutaj z pewnością o wystąpieniu Lutra oraz

o buntach i zajściach o podłożu reformacyjnym w Gdańsku (1520-1522, 1525), Toruniu (1521, 1523), Elblągu, Warszawie i Królewcu (1525), a także o wojnie chłopskiej w Niemczech oraz o powstaniu w tym czasie pierwszego państwa protestanckiego – Prus Książęcych. Informacje o tych wydarzeniach przynoszone były za pośrednictwem kupców gdańskich oraz podlaskich jeżdżących na Pomorze i różnych innych osób przejezdnych. Nie bez znaczenia było też sąsiedztwo województwa podlaskiego z Prusami Książęcymi. W latach 1525-1534 na Żuławy (pewnie przez Prusy) udawali się robotnicy sezonowi z Brańska, Ciechanowca, Drohiczyzna i innych miejscowości³⁴. Stykali się oni z pewnością z nową religią luterańską. Kolejnym kierunkiem, z którego mogła nadejść wieść o reformacji jest Kraków. Na tamtejszej Akademii Krakowskiej studiowało wielu mieszczan i szlachciców z Podlasia. Przykładowo w II ćwierci XVI w. po sześć osób z Drohiczyzna i Ciechanowca, cztery z Goniądza, trzy z Brańska, po dwie z Siemiatycz i Węgrowa³⁵. Akademia Krakowska opierała się reformacji, jednak studenci mieli niejedną okazję, by zetknąć się z „heretyckimi” książkami. Sprzedawano je na uniwersyteckim dziedzińcu³⁶. Gorącym zwolennikiem reformacji był w latach 1520-1535 profesor Akademii Krakowskiej Jakub z Iłży³⁷. Nie wiadomo, ilu studentów z Podlasia kontynuowało naukę za granicą, ale przykład późniejszego „brata polskiego”, pioniera polskiego antytrynitaryzmu i anabaptyzmu Piotra z Goniądza, byłego żaka krakowskiego oraz studenta uniwersytetu w Padwie³⁸ dowodzi, że ten kierunek również mógł mieć znaczenie.

Reformacja zapoczątkowana przez Marcina Lutra najprawdopodobniej nie ominęła Podlasia. Tutaj inna jednak była jej istota, gdyż polegała ona nie tyle na krytyce katolickich dogmatów religijnych, ile na próbie podważenia wszechwładzy Kościoła w społeczeństwie i wyzwoleniu się spod gospodarczego oraz społecznego nadużywania przez ówczesne duchowieństwo władzy kościelnej.

Trudno jest natomiast zgodzić się z twierdzeniem M. Kosmana, iż: „ogół kleru był słabo wykształcony, nie przygotowany do podjęcia zadań, jakie stawiał przed nim Złoty Wiek”³⁹. Z pewnością znaczna część ówczesnego duchowieństwa posiadała odpowiednie wykształcenie, o czym świadczy przykład plebana brańskiego Mikołaja Kossobudzkiego, plebana suraskiego doktora Franciszka, czy wielu innych księży, którzy studiowali w Krakowie i na innych uczelniach europejskich. Sytuacja ta dotyczyła także częściowo ziem litewskich, na które wysyłano byłych podlaskich studentów teologii bądź kształcono na uniwersytetach wyświęconych już kapłanów⁴⁰.

PRZYPISY

1. I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, „Przegląd Historyczny”, t. VII, Warszawa 1908, s. 59.
2. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i miasteczek w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 536.
3. Archiwum Diecezjalne w Drohiczyźnie (dalej jako ADD), Archiwum Parafii Brańsk (dalej jako APB), sygn. III/Q/1. Wiosną 1525 r. strony konfliktu nie mogąc się pogodzić we własnym

- zakresie oraz za pośrednictwem Olbrachta Gasztołda, co z pewnością trwało kilka miesięcy, zwróciły się o rozstrzygnięcie od króla Zygmunta I. Konflikt ujawnić się mógł jesienią 1524 r., w tradycyjnym czasie płacenia wszelkich powinności 11 listopada. Świadczy o tym zapis w przywileju z 1534 r., zobowiązujący mieszczan do opłacenia dziesięciny na św. Marcina; tamże, sygn. III/Q/4.
4. ADD, APB, III/Q/1.
 5. Z. Romaniuk, *Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.*, „Białostocczyzna”, nr 3/1995, s. 58; patrz też *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. Ochunański, Warszawa 1986, s. 116: „... Mazowszane woiewali w tot czas na Bronsku pohoreli jakiz y Bronsk spalili”. Zniszczenie grodziska w Brańsku w tym czasie potwierdzają również wykopaliska archeologiczne; patrz: „Białostocczyzna”, nr 4/1994, s. 4, 13 oraz materiały i ekspertyzy z wykopalisk przeprowadzonych przez archeologa U. Stankiewicz w Brańsku w 1993 i 1994 r. w zbiorach Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku.
 6. *Dokumenty Moskowskago Archiva Ministerstva Justicii*, t. I, Moskwa 1897, s. 54 oraz *Russkaja Istoriceskaja Biblioteka*, t. XXVII, s. 109.
 7. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej jako AGAD), Metryka Litewska (dalej jako ML) 195, k. 285 oraz K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 26.
 8. Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, 149 D, k. 13 oraz ADD, APB III/Q/1, k. 1; AGAD, ML 199, s. 29.
 9. ADD, APB, III/Q/1. Dokument z 1525 r. odnawiający fundację kościoła w Brańsku omówiony został szczegółowiej przez J. Siedleckiego, *Kościół katolicki w Brańsku w XV-XVIII w.*, „Ziemia Brańska”, t. II-III, 1990/1991, s. 11-12 oraz E. Borowskiego, *Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Brańsku*, Brańsk 1995, s. 7-8 (na s. 87-88 treść przywileju).
 10. W. Pociecha, *Królowa Bona (1494-1557)*, t. III, Poznań 1958, s. 98-100, 112.
 11. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. II, cz. I, wyd. A. Chmiel, Kraków 1892, s. 96. Dwa lata później na wydziale tym studiował również jego brat (tamże, s. 236).
 12. K. Pietkiewicz, *op. cit.*, s. 26. W 1516 r. zmarł proboszcz Adam Jakubowicz.
 13. E. Borowski, *op. cit.*, s. 31-32, 77.
 14. Patrz przypis 8.
 15. *Album studiosorum...*, t. II, cz. I, s. 133; t. II, cz. II, s. 189, 224.
 16. Z. Romaniuk, *Studenci podlascy na Akademii Krakowskiej do 1569 r.* (maszynopis przygotowywany do druku). Przykładowo w 1542 r. w Krakowie studiował syn Stanisława Mordasewicza, wójta Kleszczel.
 17. *Akty izdawajemyje Vilenskoj Archeograficeskoj komisijej dla razbora drewnich aktov*, t. XIV, Wilno 1887, s. 34.
 18. W. Pociecha, *op. cit.*, s. 138.
 19. ADD, APB, III/Q/1.
 20. Tamże.
 21. AGAD, ML 199, k. 29.
 22. Tamże, k. 460.
 23. ADD, APB, III/Q/3.
 24. W. Pociecha, *op. cit.*, s. 98-100.
 25. Tamże.
 26. Tamże, s. 112.
 27. ADD, APB, III/Q/4; AGAD, Kopicjana, p. 30, k. 95-100.
 28. I. T. Baranowski, *op. cit.*, s. 59.
 29. Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Kościołów-Zbirchowskich, Dokumenty dotyczące historii miasta Brańska z lat 1493-1810, t. VIII. Oryginał przywileju królowej Bony z 1546 r. ustalający wysokość dziesięciny na rzecz kościoła w Brańsku; ADD, APB III/Q, Kopia przywileju królowej Bony z 1546 r.; AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie Warszawskie, XXV, 361, Lustracja starostwa brańskiego z 1661-64 r., k. 3v.
 30. I. T. Baranowski, *op. cit.*, s. 59.

31. J. Maroszek, *Układ przestrzenny miasta Suraza*, „Białostoczczyzna”, nr 3/1995, s. 43.
32. ADD, Archiwum Parafii Domanowo, sygn. III/Q/2, s. 59. „Respectu Decimae ex Łopienie Decretum Anni 1545”.
33. Patrz przypis 1 i 2 oraz J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 117-118.
34. A. Mączak, *Robotnicy rolni z Mazowsza i Podlasia na Żuławach w początkach XVI wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. III, 1962, s. 401-407. Sezonowi robotnicy z Podlasia z pewnością bywali na Żuławach także przed 1525 r. Brak jest dokumentów z wcześniejszego okresu.
35. Z. Romaniuk, *Studenci podlascy...*
36. M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1987, s. 287.
37. *Historia Polski*, pod red. Henryka Łowmiańskiego, t. I, cz. II, Warszawa 1957, s. 264.
38. *Polski słownik biograficzny*, t. 26, s. 398-400.
39. M. Kosman, *Reformacja na Litwie*, [w:] *Chrzest Litwy*, pod red. ks. M. T. Zahajkiewicza, Lublin 1990, s. 186.
40. Z. Romaniuk, *Studenci podlascy...*